

Przyznać się do Chrystusa przed ludźmi

Wakacje to piękna okazja, by przyznawać się do Pana Jezusa przed ludźmi. I nie chodzi o odmawianie różańca na plaży, w skromnym bikini. Choć nie ma zakazu. Różaniec można odmówić wspólnie, po całym dniu. Panuje czasami takie nieświadomione przekonanie, że gdy idzie o sprawy religijne, to w czasie wakacji można sobie trochę odpuścić, a już na pewno się tym nie afiszować. A niby czemu? Właśnie podczas wakacji możemy spokojnie więcej czasu poświęcić temu, na co w zwykłym i zabieganym życiu nie mamy czasu. W zdrowym ciele zdrowy duch, mawiał nieboszczyk Lenin. Ani jednemu nie sprostał. Idee rewolucji były ponad wszystkim.

Rzeczywiście, w czasie wakacji można ulec duchowi takiej rewolucji. Wszystko na bok, i praca i religia. W końcu kiedyś trzeba odpocząć...

Przypomnijmy sobie św. Jana Pawła na górskich szlakach, odpoczywającego w promieniach słońca, na szlaku z różańcem w ręku, rozmawiającego z prostymi ludźmi, na spływie kajakowym sprawującego Eucharystię.

Pana Jezusa nie wolno nam odsuwać ?na bok?, czy brać na chwilę ?w nawias?. Nawet nie wolno nam lekceważyć głosu sumienia, które nam podpowiada, że przecież jest niedziela, i że trzeba szukać kościoła, nawet jeśli nie można go nigdzie, w pobliżu i w oddali, znaleźć. Już sam głos sumienia wiele nam mówi, by szukać więzi z Panem Jezusem inaczej, ale Go nie lekceważyć.

[prob.]